

# Marysia Starosta, Hibiskus

już jestem, inna  
na ulicy nie poznają mnie  
inna gdy patrzysz  
inna gdy słuchasz, gdy dotykasz mnie

i bardziej obca z każdym dniem dla ciebie staje się  
niestety widzę  
że nie taką ci chodziło mnie

był czas że wszystko bym oddała  
prócz serca, ciała  
może nawet śmierć  
już wiem – za dużo mi zabrałeś  
co dałeś, chyba sam najlepiej wiesz

możesz nie wracać znów  
możesz też zostać tu  
w mej głowie to już nic nie zmienia  
tak obojętnie jest  
i żaden piękny gest  
nie robi na mnie już wrażenia

wiem, jestem lepsza  
więcej mogę i wciąż więcej chcę  
odcinam cienką nić  
nie zostały nawet ślady blizn

był czas że wszystko bym oddała  
prócz serca, ciała  
może nawet śmierć  
już wiem – za dużo mi zabrałeś  
co dałeś, chyba sam najlepiej wiesz

możesz nie wracać znów  
możesz też zostać tu  
w mej głowie to już nic nie zmienia  
tak obojętnie jest  
i żaden piękny gest  
nie robi na mnie już wrażenia  
możesz nie wracać znów  
możesz też zostać tu  
w mej głowie to już nic nie zmienia  
tak obojętnie jest  
i żaden piękny gest  
nie robi na mnie już wrażenia  
możesz nie wracać znów  
możesz też zostać tu  
w mej głowie to już nic nie zmienia  
tak obojętnie jest  
i żaden piękny gest  
nie robi na mnie już wrażenia

dziś królowa balu nie chce  
nie będę  
znieczulaczy więcej nie wleją we mnie  
stoję z boku zupełnie sama  
lecz...